

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2025 r.,
sprawy **K. B.**

skazanego z art. 229 § 3 i § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 229 § 3 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 23 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 476/21
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt XVI K 216/10

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

[JJ.]

UZASADNIENIE

Adwokat T. D. – obrońca skazanego K. B., złożył kasację od wyroku Sądu
Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 476/21.
Zarzucił w niej:

- rażące naruszenie prawa procesowego, stanowiące bezwzględną
przesłankę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że sąd,
który ten wyrok wydał był nienależycie obsadzony, a to z uwagi na fakt, iż w

składzie sądu drugiej instancji i to jako sędzia sprawozdawca zasiadała SSO X.Y. -, delegowana do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a nadto w stosunku do tej Sędzi zachodzą indywidualne okoliczności, które podważają tezę o możliwości zachowania przez nią zasad bezstronności i niezawisłości, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie drugiej instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania,

- rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k. oraz art. 6 i art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 7 k.p.k., w szczególności polegających na:

- niedokonaniu przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy części skazującej wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 grudnia 2020 r. sygn. akt XVI K 216/10,

- nierozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w granicach środka odwoławczego, to jest zbagatelizowaniu zarzutów obrony, nie ustosunkowaniu się merytorycznie do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w uzasadnieniu apelacji obrońcy K. B.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego K. B. wniósł uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2024 r., sygn. II AKa 476/21 oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. XVI K 216/10 i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

S. F. – prokurator Prokuratury Regionalnej w Poznaniu w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji adwokata T. D. – obrońcy skazanego K. B. jako oczywiście bezzasadnej (por. pismo z dnia 30 grudnia 2024 r., Ap. V Ds. [...]).

Sad Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja adwokata T. D. – obrońcy skazanego K. B., jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut zaistnienia w sprawie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Faktem jest, że SSO X.Y. został powołana na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] 2021 r, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, zawarty w uchwale z dnia [...] 2021 r. Nr [...]. W uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020, OSNK 2020, z. 2, poz.7, w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych przyjęto, że cyt. „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności". W jej uzasadnieniu wskazano również m.in., że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego, jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt I KZP 13/21, LEX nr 3322328, stwierdzono, cyt. „nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w konkretnych

okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.” W realiach niniejszej sprawy, ani skazany K. B. ani jego obrońca, w toku postępowania odwoławczego nie kwestionowali prawidłowości składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Katowicach, nie sygnalizowali wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości wyznaczonej do składu SSO X.Y., ani nie podejmowali inicjatywy mającej na celu wyłączenie Jej od udziału w tym postępowaniu. Taka postawa strony postępowania, stanowi istotną okoliczność, wskazującą na to, że nawet w przypadku akceptacji poglądu o wadliwości w procedurze nominacyjnej SSO X.Y. udział Jej w składzie orzekającym nie narusza standardów prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – dalej powoływana jako EKPCz.

Należy nadto podkreślić, że w dniu 24 lutego 2020 r. Prezes Rady Ministrów skierował do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności uchwały połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. z:

- art.83 ust. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym,
- art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.,
- art. 379 pkt 4 k.p.c.,
- art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej,
- art. 6 ust. 1 EKPCz,
- art. 2 i art. 4 ust.3 Traktatu o Unii Europejskiej,
- art. 179, art. 144 ust.3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP

Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu tego wniosku, wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, orzekł, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z: a)art. 179, art.144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust.1, art. 45 ust.1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b)art. 2 i art.4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c)art. 6 ust. 1 EKPCz. (zam. Dz. U. 2020 r. z dnia 21 kwietnia, poz. 376). W postanowieniu z dnia 16 września 2021 r.,

sygn. akt I KZ 29/21, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nie może uznać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, a zatem przyjął, że Trybunał Konstytucyjny nie rozstrzygnął kwestii objętej wnioskiem Prezesa Rady Ministrów. Podniósł też, że będąc związany wyrokami Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 34/15, zam. Dz. U. z 2015 r., poz. 2129, i z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt K 35/15, zam. Dz. U. 2015 r., poz. 2147, oraz postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2016 r., sygn. akt U 8/15, musi stwierdzić, że wybór Mariusza Muszyńskiego, Lecha Morawskiego i Henryka Ciocha na sędziów Trybunału Konstytucyjnego był przeprowadzony z naruszeniem Konstytucji RP, a zatem każdorazowo skład orzekający Trybunału Konstytucyjnego z ich udziałem oraz z udziałem osób powołanych na miejsce zmarłych Lecha Morawskiego i Henryka Ciocha (dotyczy to Jarosława Wyrembaka i Justyna Piskorskiego), obarczony jest bardzo istotną wadą w postaci naruszenia art. 184 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 listopada 2024 r., sygn. akt IV KO 86/21, nie uznał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, jest *sententia non existens*. Wskazał, iż w wydaniu tego wyroku, brało udział czternastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co do dwóch kwestionuje się ich status. Jak wynika ze złożonych przez nich zdań odrębnych jeden głosował za stwierdzeniem niezgodności z Konstytucją RP uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (por. zdanie odrębne sędziego Mariusza Muszyńskiego), drugi zaś optował za niedopuszczalnością wydania orzeczenia (por. zdanie odrębne sędziego Jarosława Wyrembaka). Można zatem powiedzieć, iż w realiach sprawy U 2/20, głosy te wzajemnie się „zniósły”, nie wpływając na wynik rozstrzygnięcia. Z pozostałych dwunastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których wybór nie jest kwestionowany, zdania odrębne do wyroku złożyli sędziowie Leon Kieres i Piotr Pszczółkowski. Wywiódł zatem, iż w tych okolicznościach nie sposób uznać, by udział w wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których status jest kwestionowany, był tego rodzaju

wadą prawną, która pozwala na sięgnięcie do tej osobiwej konstrukcji jaką jest *sententia non existens*. Nie można też podzielić tezy, iż w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł poza swoimi kompetencjami ustawowymi. W przeszłości podnoszono takie zarzuty np. pod adresem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt K 10/08, OTK ZU 2010, nr 8A, poz. 81 (por. zwłaszcza zdania odrębne do tego wyroku sędziów TK: Adama Jamroza, Marka Mazurkiewicza i Mirosława Wyrzykowskiego). W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, przekonywująco wykazano, iż poddana kontroli uchwała abstrakcyjna składu połączonych trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., jest aktem prawa wewnętrznego podlegającym kognicji Trybunału Konstytucyjnego pod warunkiem określonym w art. 188 pkt 3 Konstytucji RP (por. podpunkty 1.1 i 1.2 pkt III tego uzasadnienia). Zgodnie zatem z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U2/20, który w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP ma moc powszechnie obowiązującą, uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I – 4110 – 1/20, nie wiąże formalnie sędziów Sądu Najwyższego, natomiast zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa.

W związku z poglądem prawnym Sądu Najwyższego wyrażonym postanowieniu z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21, należy też stwierdzić, iż z Konstytucji RP jasno wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (por. art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), przymiot taki nie został nadany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału. W doktrynie wskazuje się, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego, jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to więc, że gdyby chciano twierdzić, iż w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, konieczność przeprowadzenia w odpowiedniej procedurze dowodu przeciwnego. (por. M. Zubik, M. Wiącek, Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25). W

obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, przesądza sam Trybunał Konstytucyjny (sędziowie Trybunału Konstytucyjnego tworzący skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym (por. A. Mączyński, J. Podkowik, objaśnienia do art. 190 (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87-243, Warszawa 2016, pkt. C 1). Przymiot ostateczności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pozwala wiążąco i oficjalnie kształtować stosunki prawne oraz definitywnie rozstrzygać spór o konstytucyjność prawa, stabilizuje system prawa i gwarantuje jego przewidywalność. Wskazuje się, że moc powszechnie wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powoduje, iż wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym organy władzy sądowniczej, mają obowiązek przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (por. Z. Czeszejko – Sochacki, Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, Państwo i Prawo 2000, nr 12, s. 28, M. Jackowski, Wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego przez sądy, w: K. Działocha, S. Jarosz - Żukowska (red.), Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w praktyce konstytucyjnej organów państwa, Warszawa 2013, s. 283). W doktrynie wskazano, że bezwarunkowa ostateczność orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczy także tych orzeczeń, które – zdaniem formułującego ten pogląd – zapadły w nieprawidłowym składzie (tj. z osobami nieuprawnionymi, wybranymi na stanowiska, w stosunku do których wskazuje się, iż były już obsadzone), bowiem pomimo że wada ta jest poważna nie znosi ona konstytucyjnych przymiotów orzeczenia, o których mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. P. Radziejewicz, O skutkach prawnych orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego wydanych w składzie niewłaściwie obsadzonym, 2017, <https://www.academia.edu/35720621>). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednolicie przyjmuje się, że zasada ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez ustrojodawcę konstytucyjnego w sposób jasny i kategoriyczny, a przy tym - bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie tej jednoznacznie ujętej wypowiedzi ustrojodawcy konstytucyjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak i w każdym

innym postępowaniu, gdyż ustawa, czy uchwała, jako akt o niższej niż Konstytucja RP mocy prawnej - nie może bez wyraźnego upoważnienia konstytucyjnego, a takie nie zostało w Konstytucji RP wyrażone - wyłączyć całkowicie, wyłączyć w pewnym zakresie, czy też samoistnie ograniczyć konstytucyjną zasadę ostateczności orzeczeń (wyroków) Trybunału Konstytucyjnego, bądź niektóre jej konsekwencje prawne wynikające ze sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (por. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 17 lipca 2003 r., sygn. akt K 13/02, z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt SK 10/02, z dnia z 13 listopada 2003 r., sygn. akt SK 33/02). Kwestia powszechnego obowiązywania i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budziła też wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został jednoznaczny pogląd, że w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej, w tym i Sąd Najwyższy, do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń, a konkretnie ich sentencji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III KRS 34/12, z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt III KRS 44/12, B. Banaszak, Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014, nr 5, s. 9). Nie mogą też stanowić podstawy dla pominięcia orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny podnoszone w dyskursie publicznym zarzuty dotyczące Trybunału Konstytucyjnego. W zdaniu odrębnym Prezesa SN Piotra Prusinskiego, SSN Jolanty Frańczak, SSN Haliny Kuryło do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt III PZP 6/22, zauważono, że cyt. „Dostrzegamy – co wydaje się oczywiste dla każdego - że Trybunał Konstytucyjny znalazł się z stanie organizacyjnego bezładu. Bezmiar upadku jest wypadkową wielu zdarzeń (udział w pracach Trybunału osób powołanych na zajęte miejsca sędziowskie – „dublerzy”; nieprawidłowości w wyborze prezesa, jak również bezpodstawne wykonywanie przez Julię Przyłębską obowiązków prezesa po upływie hipotetycznej kadencji prezesa; niemożliwość zebrania pełnego składu Trybunału; sporadyczne orzekanie). Mimo tych licznych i

gorszących scen, w naszej ocenie, nadal nie można uznać, że Trybunał Konstytucyjny w sposób trwały i całkowity zaprzestał wykonywać swoje ustawowe zadania”.

Przypomnieć też trzeba, że przez wiele dziesięcioleci, w ustabilizowanym w tym względzie orzecznictwie sądowym przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem nienależytej obsady sądu, dotyczyła sytuacji związanej z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (por. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. (brak bezstronności sędziego), od lat konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w zakresie przewidzianym przez art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. jest taka tylko sytuacja, w której w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (por. m. in. R. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt V KK 2/15, LEX nr 1645250 i z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt V KZ 15/18, LEX nr 2473817).

W pełni zaaprobować należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97 (OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92), w której Sąd Najwyższy uznał, iż problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. W postanowieniu z dnia

8 marca 2022 r., III KK 524/21, LEX nr 3410038, Sad Najwyższy wskazał, że zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego przyjmowały, że mówiąc o nienależytej obsadzie sądu chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę kryteriami „ilościowymi”, a więc o sytuacji orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu. Podnoszono, że o sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest „mniejszy” niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły (por. H. Kempisty (w:) M. Mazur (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 573-574). Podnoszono, że cyt. „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępieniu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie

ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędziego delegowanego), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki (w.): Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471).

Należy nadto przypomnieć, iż z art. 77 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, jasno wynika, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji: przydział spraw delegowanemu sędziemu, jako sędziemu sprawozdawcy, nie może przekroczyć 30 spraw w ciągu roku. Trafnie zauważa prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, że SSO X.Y. jest na tak zwanej delegacji „ruchomej” w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, a powołany wyżej przepis ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, pozwala na tego typu delegacje delegować zarówno sędziów sądów rejonowych, jak i okręgowych.

Nie są również zasadne pozostałe zarzuty kasacyjne dotyczące rażącego naruszenia prawa procesowego. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. W kasacji nie można zatem podnosić zarzutów skierowanych wprost do orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż rozważania sądu meriti mogą być przedmiotem postępowania kasacyjnego jedynie pośrednio, w kontekście niewłaściwie przeprowadzonego postępowania odwoławczego. Aby mówić o wpływie rażącego naruszenia prawa na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., należy wykazać, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które zostało wydane.

Wprawdzie Autor kasacji formalnie formułuje zarzuty w stosunku do orzeczenia Sadu Apelacyjnego w Katowicach, działającego w niniejszej sprawie jako sąd odwoławczy, lecz w istocie powiela zarzuty uprzednio podniesione w

zwyczajnym środkiem odwoławczym, które zostały rozważone w toku postępowania odwoławczego, doprowadzając Sąd ad quem do zaaprobowania dokonanych ustaleń faktycznych, a ostatecznie także i prawnokarnej oceny zachowania K. B. dokonanej przez sąd meriti. W uzasadnieniu kasacji, jej Autor polemizuje z poczynionymi przez sąd ustaleniami faktycznymi oraz zgromadzonymi dowodami, w tym z zeznaniami (wcześniej wyjaśnieniami) M. R. i M. K., czego w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia czynić nie powinien.

Wbrew twierdzeniom adwokata T. D. – obrońcy skazanego K. B., Sąd Apelacyjny w Katowicach przeprowadził kontrolę instancyjną w sposób właściwy. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 476/21, zawiera powody rozstrzygnięcia oraz argumentację, wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlaczego nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy, nie uchybiając wymogom określonym w art. 433 § 2 k.p.k., a zarazem realizując wymagania przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k. Wszystkie kwestie wskazane w apelacji, a następnie powtarzane w kasacji, były przedmiotem wnikliwych rozważań tego Sądu. Dotyczy to w szczególności oceny dowodów z zeznań (wcześniej wyjaśnień) M. R. i M. K., a także zeznań świadków K. G., W. B. i M. J. i poczynionych na podstawie tych depozycji ustaleń faktycznych.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy nie rozpoznał określonego zarzutu apelacyjnego, czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k., lub nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezzwzględnej podstawy odwoławczej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2024 r., sygn. akt V KK 382/24, Legalis) Nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia sądu odwoławczego, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się in concreto do istoty zarzutów.

To na autorze kasacji spoczywa zawsze obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu ad quem (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2024 r., sygn. akt V KK 254/24, Legalis).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak na wstępie.

[PŁ]

[a.ł]